



W.O.K.

213

byłego restanica w Z.S.S.R

REFERAT  
HISTORYCZNY

1. Olewicz Rudolf, wiek. pobor. lat 29, stud. praw i wydział  
sędziwy K.O.P. - kawaler.

2. Arentowany 13. XI. 1940+ w Wotorsiane K. Sawornego  
węgierskiej granicy. Arentowano mnie pod zarzutem  
nakazanie do organizacji anty-komunistycznej.

3. Głównym miejscem wspierania w m. Staryj i m.  
obawie o sposobność prawowitej obrony, bez radnej  
rozprawy, wynikiem "trojki" zostaję 3. Maja 41+ wyplany  
do Starobichski a z tamtego do lagru do Workuty  
Najzorem pracy rychło 14-t. godzinnej była wzięta  
tętnowa, trasa wiska przez niema. przy Starobich -  
Warunki higieniczne mniej krytyki, woy i broi.  
Był to lagier składający się z 12 węgierskich wcielkich  
narodowości jak polskiej, ruskiej, rumuńskiej i t.p.  
Między polakami szibarności i wzajemne stosunki  
były dobre, natomiast był wielki antagonizm

mogły bessarabskimi a polkami i ruskimi  
a polkami. Ci ostatni mieli posierone nas  
okradali i męzani. W Paske naszkocze pomagaty  
im wiecej w okradaniu i braniu, sadzycie me-  
jednakrotnie, sic nie widzy tego.

W Paske oznaki woty nas w normal, dycie nas  
rawnie mnyje racy amich sy nalezalo  
Nony byly b. wyzyskowe, ponad nare mly  
Wikt codzienny: 400gr chleba, 2 rybnie cebule  
i owoce.

Zycia kulturalnego nie bylo wcale.

Ubrani dostawiano temu tylko, kto byl ju  
prawie nagi. Często wiskialo nas benzyl  
na prany.

Levnosi i Kreja me bylo u nas radej  
Zostala wohnony we wresniu 1941r.

lewi samost skierowac nas do armji, skierowano  
nas transportem na Kolcher do Szalbasu  
w Karakalpakji.

Do armji skierowano nas statkami w marcu 1942r.

J. Olewicz